GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Nr 240. Rok 1832. PONIEDZIAŁEK 10 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych. niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr: 10
Za donie:od wier. gr:15



OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0̅0̅ 0,	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 6. 317	+ 9,4	+ 3 8	Pł: Zachodni słaby	Chmury	
9 13	„ 6. 134	17.3	7 6	Pł: wschodni słaby	Pochmurno	
3	„ 6. 190	17.4	7.0	Żaden	Chmury	
9	„ 6 330	+ 12.0	+ 6.0	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI.

Podaje do publiczney wiadomości iż stósownie do uchwały swey w dniu 2 Września r.b. zapadłey odbywać się będzie 17 Września r. b. o godzinie 9tey ranney w mieszkaniu Prowizora na Zamku w obec Członków delegowanych, licytacya *in minus* następnych effektów na rok etatowy 1832/3 potrzebnych, a mianowicie:

Płutna na koszule łokci	3,790.	od ceny 13 groszy	za łokieć,	vadium zło: pol:	161.
— gatki —	200.	— 12	—	—	8.
— sienniki —	2122.	— 9	—	—	64.
Płucienka w paseczki	384.	— 15	—	—	19.
Sukna na koce —	150.	— z.1. 18	—	—	24.
— płaszcze —	474.	— z.4.	—	—	190.
Batów z długiemi cholewami par	76.	— z.7. 15 gro:	za parę	—	57.
lub ciżmów —	76.	— z.5. 15	—	—	42.
Bucików dla dzieci —	66.	— z.4. 15	—	—	30.
Trzewików kobiecych cielen: —	174.	— z.2. 24	—	—	49.

Warunki licytacyi są następujące:

1. Licytacya odbywać się będzie na każden gatónek sukna, płótna, butów lub ciżmów, bucików i trzewików z osobna.

2. Dostawa każdego gatunku winna bydź zupełnie zgodną z próbami przez wydział Gospodarczy t. T. opieczętowanemi, które każdego czasu w mieszkaniu Prowizora przeyrzane bydź mogą.

3. Obuwie nietylko według okazaney próby dostawione, ale na każdego z osobna dla dogodności miara bydź braną winna.

4. Termin dostawy płótna za dni 14cie, sukna zaś, i obuwie za miesiąc jeden do dnia ukończoney licytacyi wyznacza się.

5. W dni 8 po dostawie effektów i przez wydział Gospodarczy zgodność odebrania takowych do magazynu według swey próby potwierdzonych, kassa Towarzystwa Dobroczynności wypłaci należytość za assygnacyą Prezydującego rady ogólney.

6. Chęć licytowania mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi vadium w 10tey części licytowanego przedmiotu.

7. Niedotrzymujący warunków przepisanych utraci vadium i nowa licytacya na jego koszt przedsięwziętą, a wynikająca przez to wszelka szkoda i opóznienie przypisaną mu będzie.

Część Nieurzędowa.

KRAKÓW.

Rząd i Obywatele Rzeczypospolitey Krakowskiey przeniknieni nayżyczliwszemi uczuciami dla Nayjaśnieyszego Cesarza Austryi jako Naywspanialszego Opiekuna tey krainy, nie mogli jak z naymocnieyszym wstrętem przyjąć przerażającą wiadomość o zamachu na nader drogie dni życia Jego Królewskiey Mości młodszego Króla Węgierskiego i Następcy Tronu innych Państw Austryackich przez świętokradzką rękę prawdziwego wyrodka społeczności zrobionym a łaską Opatrzności szczęśliwie odwróconym. Wynurzywszy Senat Rządzący jako organ wszystkich krainy tey mieszkańców nayżywszą radość z ocalenia Jego Królewskiey Mości jako rękoymi dalszego szczęścia ludów dziś pod Oycowskim berłem Nayjaśnieyszego Cesarza Franciszka I. zostających,. a to w adresie za poszrednictwem Legacyi Temuż Naydostoynieyszemu Monarsze przesłanym, postanowił również przez solenne nabożeństwo u stóp ołtarza Naywyższego złożyć błagalne modły podziękowania za omylony pomyślnie skutek tak zatrważającego zamiaru i za przedłużanie panowawania Jego Cesarsko-Królewskiey-Apostolskiey Mości dziś panującego Monarchę. Jakoż w dniu wczorayszym odbył się ten uroczysty obrząd Religyiny, którego dopełnił osobiście JWJX Biskup Skórkowski Pasterz Dyecezyi w assystencyi kapituły kat: Krakowskiey i licznego duchowieństwa. Obecni na nim znaydowali się JJ. WW. Rezydenci trzech Nayjaśnieyszych Dworów, Senat Rządzący, wszyscy Urzędnicy Administracyini i Sądowi, Członkowie Uniwersytetu i Liceów, a Milicya krajowa równie jak i Cechy przybrane w chorągwie czyniąc paradę, nadawali temu nabożeństwu nader świetną postać, do którey i przyjemna harmonia Towarzystwa Pzyjaciół muzyki ochoczo talent swóy z uczuciami współ ziomków łączącego nie mało przyczyniła się. Tłumy zgromadzonego wszystkich klass ludu do świątyni Pańskiey wznoszącego gorące modły, są nie zaprzeczonemi świadkami że w sercach Krakowian tleje zawsze ogień wdzięczności dla swych Nayjaśnieyszych Opiekunów i Dobroczyńców, i że pełnemi będąc zawsze uczuć naygłębszego dla Nich szanowania, pod Jch tylko potężną tarczą rokując dla siebie szczęśliwą przyszłość.

—******—

WIADOMOŚCI Z POCZTY WCZORAYSZEY.

Londyn 25 Sierpnia.

Nadeszłe tu wiadomości przez Falmouth do dnia 18 b. m. z Lizbony donoszą że flotta Don Miguela z wyprawy swey przeciw admirałowi Sartoriuszowi powróciła. Potyczka bez stanowczego wypadku która zaszła d. 10 sprawiła, że obie flotty aż do dnia 15 stały spokoynie na przeciwko sobie pod Oporto. W dniu tym Sartoriusz przedsięwziął działać zaczepnie ale wiatr i cofnięcie się flotty Don Miguela, wstrzymały go od dalszego postępowania. Podług zeznania podróżnych, opartego na prostey wieści, woysko oblężnicze Don Miguela pod Oporto wynosi 25000 ludzi, woysko zaś Don Pedra 14000. Miasto jest bardzo mocno obwarowane i naymocnieysza straż otacza je do koła.

W gazecie *Dworskiey* lizbońskiey, znayduje się depesza jenerała Santa Martha z Baltaru pod d. 10 sierpnia w którey donosi, że na linii bojowey nic nowego niezaszło. Placówka od woysk Don Pedra stojąca w Pojo, składająca się z dziesięciu ludzi pod dowództwem jednego podofficera, przeszła z całym rynsztunkiem na stronę Don Miguela. Miasto Oporto ze wszystkich stron jest zamknięte, i żadney niema kommunikacyi z krajem.— Podobnież dziennik *Chronica Constitutionel* wychodzący w Oporto do d. 17 sierpnia, niezawiera nic nowego od woyska i od flotty.— W bliskości Koimbry ma się znaydować korpus gieryllasów Don Pedra z 500 ludzi złożony; ale to jest tylko wieść gazetowa. Dotąd nic na stronę Don Pedra niepokazało się w kraju stanowczego i widać ze wszech miar, że nie znalazł tego czego się spodziewał, to jest gotowości w mieszkańcach do odstąpienia sprawy Don Miguela. *(G.P.S. i DS.)*

Dnia 29 Sierpnia.

Onegdy po południu pełnomocnicy pięciu dworów odbyli konferencyą w wydziale spraw zagranicznych. P. Van de Weyer znaydował się tamże.—

Zeszłey soboty margrabia Palmella nadzwyczayny posłannik D. Pedra i hrabia Funchal, odwiedzili lorda Palmerston w wydziale spraw zagranicznych.

Nadeszły tu dziś urzędowe depesze z Oporto po dzień 19 sierpnia wieczorem. Zdaje się że po przybyciu nowego jenerała Teireira do główney kwatery woysk D. Migue-

la, odbyła się rada wojenna, na którey postanowić miano, nieuderzać wcale na Oporto, lecz tylko zająć stanowisko po drugiey stronie rzeki Vouga. —

Don Pedro czyni naywiększe przygotowania do obrony Oporto. Wczoray miał naradę z admirałem Sartoriuszem. —

Paryż 28 *Sierpnia*

Xiąże Talleyrand miał wczoray blisko trzygodzinne posłuchanie u króla. Zręcznem działaniem lekarskiém doktóra Koreff, dyplomat ten zupełne odzyskał zdrowie.—

GALLICYA I LODOMERYA.

N. Cesarz Austryacki uznawszy potrzebę połączenia władzy woyskowéy z cywilną w osobie gubernatora Galicyi, raczył mianować gubernatorem jeneralnym arcy xięcia Ferdynanda d'Este. *(G. W.)*

NIEMCY.

Brzegi Menu 17 *Sierpnia.*

Dowiadujemy się, że w skutek postanowięnia londyńskiey konferencyi, związkowe woysko, może pruskie, obsadzi Wielkie Xięztwo Luxemburgskie.

Od niższego Renu 17 *Sierpnia.*

Okropna burza zrządziła niezliczone szkody w tey okolicy. W Lenep po licznych grzmotach, nastąpiła nawalnica i grad, który wszystkie okna powybijał, a nawet dachy podziurawił; nadzwyczaynie mocny wicher poznosił dachy z domów; drzewa z korzeniami powyrywane, częścią połamane zostały, cała wieś stała w wodzie, ptaki spadały z powietrza i tonęły w wodzie. Pajazdy po drodze powywracane i z końmi w przepaści porzucane zostały. Pojazd pocztowy koło Hügeswagan, zerwała burza na gościńcu z ludźmi i końmi, i wrzuciła w pole kartoflami zasadzone o 10 stóp od drogi; konduktor i podróżni bardzo pokaleczeni zostali. Wszystkie zboża i owoce poniszczone. W Eberfeld, Solingen, Randerat i w innych mieyscach padał grad ważący do 4 łutów. W Solingen zrzuciła burza wieżę dwieście dwadzieścia stóp wysoką, która dach kościoła zgruchotała. Dach na nowo zbudowanym kościele katolickim zniesiony z częścią murów, które załamały sklepienia, zgruchotały organy i okna; żelazny krzyż będący na dachu kościoła uniosła burza w znaczną odległość. Nikt nie pamięta podobney burzy, która na szczęście 5 minut naymocniey trwała. W miasteczku Randerat padły sztuki lodu po 8, 12 i 16 łutów ważące, w przeciągu 10 minut prawie wszystkie domy pozbawione zostały swych dachów i okien; podobnego losu doznała większa część cyrkułów Heinsberg i Erkelenzberg, wielu ludzi, których burza zastała w polu, potłuczeni, ledwo z życiem powrócili do domów. Godna rzecz uwagi, że po tém gradobiciu dał się uczuć odór siarki, podobny zapachowi wody kąpielney w Akwisgranie. Podobna burza miała bydź w Bruxelli i w tamtey okolicy znaczne zrządzić spustoszenia.

Brunświk 20 *Sierpnia.*

Napaść na nasz kray, którą gotuje xiążę Karol we Francyi, stała się przedmiotem codziennych naszych rozmów. Rząd nasz ma bydź o wszystkiem jak naydokładniey zawiadomionym, ma nawet posiadać plany tego przedsięwzięcia. Osoby, które je czytały, zapewniają, że przechodzą wszelkie niedorzeczności, które mogą bydź płodem przesadzoney fantazyi pisarza romansu.

Meiningen 16 *Sierpnia*

Otworzone w dniu 30 Listopada 1830 r. stany, które teraz od trzech tygodni były zgromadzone, zostały przez ogłoszenie im naywyższego postanowienia xięcia, przez 3ch kommissarzy w imieniu jego rozwiązane. Rząd dla pokrycia deficit w skarbie wynoszącego 70,000 fl., proponował powiększenie podatku o 30 kr: na głowę; ten projekt został przez zgromadzone stany w zupełności odrzucony. Postanowienie rozwiązujące brzmi jak następuje:

»My Bernhard i t. d. widziemy się spowodowanemi do następującego rozporządzenia: Artykuł I. Teraźnieysze stany rozwiązujemy ninieyszém. — Art: 2. Nowe wybory mają natychmiast bydź urządzone: z tego powodu wydane zostaną stósowne polecenia do władz krajowych i senatu.— Meiningen w Elisabethenburg dnia 13 Sierpnia 1832 r.

(podpis:) *Bernhard Ereich Freund.*»

(G.P.S.)

HISZPANIA.

Madryt 9 *Sierpnia.*

Don Carlos znany z szlachetnego i nieugiętego umysłu; którego pewne stronnictwo dawniey na tron wynieść usiłowało, żyje teraz prawie w samotności, nie mieszając się

w naymaieysze sprawy polityczne. Jest jego zamiarem, odjąć temu stronnictwu nadzieję zniszczenia jego dążności, jedném słowem, usunąć wszelkie żywioły wyniknąć mogących niepokojów. *(G. P. S.)*

Rozmaitości.

WSPOMNIENIE XIECIA REICHSTADT.

Xiążę Reichstadt, Franciszek Napoleon syn byłego Cesarza francuzkiego Napoleona Bonapartego i Maryi Ludwiki z domu Arcy-Xiężniczki Austryackiey, teraźnieyszey Xiężney Parmy, Placencyi i Gwastalli, urodził się d. 20 marca 1811 r. Ozdobiony był wielkim krzyżem królewsko węgierskiego orderu S. Szczepana i parmeńskiego Sgo Jerzego, a w woysku austryackim służył w stopniu pułkownika. Dnia 22 lipca 1832 r. zakończył życie po długiey chorobie. Tak zgasł w kwiecie wieku młodzieniec, na którym ziściło się przysłowie: *że w pięknem ciele piękna dusza mieszka.* Albowiem natura wyposażyła go hoynie nayświetnieyszemi przymiotami duszy i ciała, powszechny szacunek i miłość mu jednającemi. Od lat dziecinnych skłonny do rozmyślania, poświęcał się naukom głębokiego roztrząsania wymagającym, matematyce i umiejętnościom przyrodzonym. Z zachwyceniem badał czarowney muzyki naytrudnieysze kompozycye. W tych ulubionych umiejętnościach wielkie czynił postępy; znał ich nayglębsze wyrachowania i nayskrytsze tayniki, a we wszystkich rycerskich ćwiczeniach posiadał naywiększą zręczność. W towarzystwie mało z jego ust słów wychodziło, lecz wyrażone były błyskawicami wystawiającemi umysł jego w prawdziwem świetle, którego gminne duchy pojąć niemogły. Naychętniey obcował z Węgrami, szlachetną oryginalnością odznaczającemi się. W tym, jak i w wielu innych przymiotach był podobnym do króla węgierskiego Ferdynanda. Jego właściwym guwernerem był hr. Maurycy Dietrichstein, którego jako bardzo uczonego i do xięcia tkliwie przywiązanego, powszechnie wystawują. Z młodego xięcia utworzyć wodza austryackiey armii, było zadaniem jego nauczycieli. Z tąd wyjaśnia się, że już wcześnie wielu znakomitych officerów międzу jego nauczycielami spostrzeżono, że przed dwoma laty samemi woyskowemi go otoczono, i że na czele jego orszaku, z naywiększą starannością wybranego, stał jenerał hr. Hartmann, którego Cesarz wielce szacował. Wielu officerów a nawet wielu cudzoziemców miało z nim częste styczności, ci są żywemi świadkami przeciw bezzasadnym twierdzeniom, że go niejako w więzieniu trzymano, że starannie przed nim ukrywano jego pochodzenie, i że w jego młodocianem sercu wszelkie synowskie wzruszenia przytłumić usiłowano. Przeciwnie, obraz wielkiego oyca głęboko wyryty był w jego sercu; a cały Wiedeń zna miłość przez Cesarza dziadka, xięciu okazywaną. Xiążę Reichstadt żył z przyjacielską poufnością z swemi nauczycielami, szczególniey z pułkownikiem Prokesz de Osten, byłym adjutantem xięcia marszałka polnego Schwarzenberg, który z nim przez długi czas celnieyszych czytał pisarzy. Wszyscy obchodzili się z nim jak z xiążęciem z cesarskiey familii. Między powodami jego słabości, która mu cios śmiertelny zadała, liczono prędki wzrost, natężenia na polowaniach, na placu ćwiczeń i przy konnem jeżdzeniu, może także oziębienie się po tańcu. Lecz naywięcey przyczyniła się może jego melancholia; zawsze chodził z zasępionem czołem, i w sobie zamknięty. Lipcowa rewolucya mocno wzruszyła jego duszę, a ciągłe natężenie wyobraźni poprzedziło gorączkę, która go o śmierć przyprawiła. Xiążę Reichsztadzki znał doskonale swoje położenie i umiał o niem sądzić; ale zrezygnowany, jak jego oyciec na wyspie S. Heleny, nigdy nie narzekał. Pewien artysta francuzki, który był tak szczęśliwy zabawić kilka chwil u niego, prosił xięcia, aby napisał co w imienniku jego. Xiążę napisał: »WPan wracasz do Paryża; powiedz kolumnie na placu Vendome, iż umieram ze smutku nie mogąc jey uściskać.» — Wiedeń kochał go: woysko uważało go za swą naypięknieyszą nadzieję. Teraz znikł — z nim wymarł dom jego. »*Lajusa* całe pokolenie zginęło w tym potomku.» W Rzymie żyje stara niewiasta; ta przeżyła wszystko — rodziców i małżonków, nie historyczne, późniey potężne dzieci, olbrzymiego syna, — i wnuka, któż jest w stanie skreślić boleść samotney — nowey Hekuby? *(G. W.)*